CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K [illegible], z dostawą K [illegible]. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K [illegible]—, z dostawą K [illegible]— Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiej.c. obydwu wyd. K [illegible]—
Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOLA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5085. Lwów, środa 18 lutego 1920 Rok X

Ludowcy żądają jednoizbowego Sejmu!
Grożą ewentualnie rozbiciem większości rządowej!

Płytkość polityczna i stronniczość w ważnej sprawie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego.

(A.) Zdumiewająco nizki jest poziom wykształcenia prawnopaństwowego posłów Sejmu ustawodawczego polskiego. Na posiedzeniu piątkowem Sejmu stała sprawa tak ważna, jak wypuszczenie banknotów polskich na sumy miliardowe bez zezwolenia Sejmu przez obu ministrów skarbu, nasamprzód pana Bilińskiego, potem zaś przez dr. Władysława Grabskiego.

Można lubić pierwszego z tych panów, a nie lubić drugiego lub odwrotnie, można lubić ich obu albo nie lubić obu, lecz sprawy samej ta kwestya sympatyi lub antypatyi nie może, albo przynajmniej nie powinna zmieniać. Kwestya zaciągania długów państwowych — wypuszczanie banknotów należy do tej kategoryi, ponieważ banknoty są nieoprocentowaną częścią długu państwowego — należy stanowczo do kompetencyi Sejmu. Z tej kwestyi wziął nawet nowoczesny parlamentaryzm swój początek, gdy baronowie angielscy, doprowadzeni do rozpaczy rozrzutnością króla Jana bez ziemi, zmusili go w początkach XIII w. do podpisania zobowiązania, zwanego „Magna Charta". Ten dokument jest metryką nowoczesnego parlamentaryzmu.

I jakże się zachowywała podczas tej dyskusyi część posłów, zwłaszcza wielu posłów na prawicy. Zamiast w skupieniu słuchać wywodów posła dra Diamanda, którego wiedzy i jasnego daru wymowy nieprodobna nie uznawać, część posłów traktowała całą sprawę tak doniosłą dla rozwoju parlamentaryzmu polskiego i wogóle dla Państwa Polskiego, jako atak osobisty posła dr. Diamanda na pana Władysława Grabskiego. Ci sympatyczkowie, choć formalnie ze surdutów i z fryzury sądząc należący do inteligencyi nawet nie rozumieli całej głębi owej sprawy, mogącej rozsadzić całą Polskę, od wewnątrz, gdyby miano tolerować w przyszłości absolutyzm władzy wykonawczej w sprawach finansowych państwa. Ten plebs umysłowy w surdutach inteligentów obsypywał posła dra Diamanda przezwiskami, zamiast być mu wdzięcznym, że wyjaśnia on publicznie i jasno kardynalne podstawy parlamentaryzmu i w ten spo-

Ciąg dalszy na str. 2-giej.

Niesłychany gwałt czeski!

Zbrojny napad na p. Regera, który otrzymał dwie rany w głowę.

Cieszyn, 16 lutego.

(PAT.) **W Polskiej Ostrawie odbył się wczoraj wiec, który jednak Czesi rozbili.** W chwili, gdy poseł Reger wszedł na estradę, rozpoczęli Czesi gwizdać i śpiewać „Hde domov moi". **Kiedy p. Reger chciał przemówić, Czesi uzbrojeni w noże i pałki ruszyli ławą na niego.** Zaczęto wiecowników wypierać z ogrodu. Poseł Reger ugodzony pałką w głowę padł ogłuszony na ziemię, gdzie go pobito. **P. Reger wrócił po północy do Cieszyna. Ma on dwie rany na głowie.**

Kożdoń chce zdobyć Cieszyńskie dla Niemiec!

Sensacyjne wynurzenie renegata śląskiego.

Cieszyn, 15 lutego.

Jeden z narodowych ewangelików śląskich ogłasza w „Dzienniku Cieszyńskim" poufne zwierzenia polityczne Kożdonia, rzucające sensacyjne światło na duszę tego renegata. Oto, co powiedział p. Kożdoń.

„Działalność moja polityczna jest ta sama, co i przed wojną.

Szedłem z Niemcami i idę z nimi

i nie odstąpiłem ani na krok od tej linii. Pozornie uprawiam politykę czeską, agitując za przyłączeniem Śląska do Czech, w rzeczywistości zaś

dążę do oderwania go od Czech

a połączenia z Niemcami.

Akcyę moją prowadzę nie z miłości do Czech, ale ze ścisłego rachunku politycznego.

Polska, oparta na silnej armii, olbrzymiem terytoryum, wielkich bogactwach naturalnych i przyjaźni mocarstw centralnych

daje gwarancyę trwałości państwowej

i rzeczą jest pewną, że nic, co w jej skład wejdzie, nie da się oderwać. Inaczej zupełnie jest z Czechami. Czechy, to twór sztuczny, utworzony z łaski Paryża i

muszą się w przyszłości rozbić.

Ażeby tej robocie rozkładowej dopomódz, należy utworzyć na Śląsku jaknajsilniejszy blok niemiecki. Państwo niemieckie w bardzo krótkim czasie przyjdzie do siebie po ciosach zadanych przez wojnę, a wówczas miliony Niemców czeskich, morawskich i śląskich, połączone z resztą Niemców w silnem państwie niemieckiem i opierając się o nacisk Węgrów na Czechy, potrafią bez trudu i bez wojny oderwać Śląsk, przyłączyć go do swej ojczyzny i wywołać rozkład Czech.

To jest cała tajemnica, dla której Niemcy śląscy idą dzisiaj z Czechami,

choć wiadomo, jak są uciskani w Opawie, Bernie i Pradze. Jest to polityka na jutro.

NARADY NAD SYTUACYĄ NA ŚLĄSKU.

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) Pan Jan Zamorski, który tu przybył z Cieszyna, odbył w sprawie sytuacyi na Śląsku naradę z odpowiednimi czynnikami dyplomatycznymi.

ROKOWANIA CZESKO-POLSKIE NA G. ŚLĄSKU.

Berno, 16 lutego.

(PAT.) Jak podają „Lidove Noviny", zastępca czesko-słowackiej republiki ma nadzieję uzyskania zgody delegata polskiego w sprawie granicy na Śląsku raciborskim i to porozumienie wpłynęłoby znacznie na polepszenie się stosunków polsko-czeskich.

ŻYWNOŚĆ POZNAŃSKA DLA G. ŚLĄSKA

Cieszyn, 16 lutego

(PAT.) Komisya międzysojusznicza odniosła się do komisyi międzysojuszniczej w Opolu w sprawie bezpośredniego ruchu kolejowego przez Górny Śląsk do Poznania, a to w celu przeprowadzenia transportów artykułów żywnościowych. W Poznańskiem przygotowanych jest 2000 wagonów zboża i 2000 wagonów ziemniaków. Przepisy paszportowe pozostają na Śląsku niezmienione.

sób się przyczynia do podniesienia poziomu wykształcenia politycznego w Polsce.

Zresztą podczas posiedzenia piątkowego, poświęconego tej sprawie, można było zauważyć bardzo znamienne zjawisko: wszyscy wybitniejsi posłowie prawicy nie zabierali głosu w tej sprawie. Milczeli wszyscy posłowie z wykształceniem prawniczem.

Referat oddano nauczycielowi ludowemu panu Wojdalińskiemu. Ba! milczeli nawet posłowie małopolscy, milczeli także i byli posłowie do parlamentu austryackiego, ci, którzy protestowali onego czasu bardzo energicznie przeciwko nadużywaniu par. 14-go, milczeli ci, którzy oglądali na własne oczy, jakie spustoszenia robił ów paragraf w Austryi. Boć zastosowanie przez pana Bilińskiego, potem zaś przez pana Władysława Grabskiego zasady pominięcia Sejmu przy wypuszczaniu nowych banknotów równa się w praktyce owemu par. 14-mu. Najwięksi wrogowie pana dr. Bilińskiego zamknęli w piątek swoje usta na kłódkę, byle tylko oszczędzać pana Władysława Grabskiego.

Posłowie z Królestwa na prawicy grzeszyli w piątek płytkością i brakiem wykształcenia politycznego; posłowie z Małopolski, którzy siedzą na prawicy, zgrzeszyli stronniczością.

Sam pan Władysław Grabski usiłował istotnie po adwokacku — dobrzy adwokaci zresztą nie uprawiają takiej taktyki — przesunąć punkt ciężkości z wydawania banknotów bez zezwolenia Sejmu na okoliczność, że rząd potrzebował koniecznie pieniędzy na wojsko i urzędników. Że taka argumentacya nie świadczy dodatnio o zrozumieniu istoty parlamentaryzmu, każdy przyzna. Każdy, kto jeszcze zachował odrobinę bezstronności. Wiele czasu upłynie, zanim wyrobienie konstytucyjne kraju, zwłaszcza byłej Kongresówki przyczyni się do usunięcia poza nawias posłów tego typu, jak obecny.

Ze spr w ruskich.

Lwów, 17 lutego.

UKRAIŃSKI KOMITET NACYONALNY.

(zet) Wiedeńska „Wola“ donosi:

W Paryżu ukonstytuował się Ukraiński komitet nacyonalny. Skutkiem przejścia oddziałów galicyjskich do Denikina, oraz **bolszewickich tendencyi rządu Petlury** Galicyanie oraz niektórzy Ukraińcy rosyjscy, którzy należeli do delegacyi ukraińskiej w Paryżu, opuścili tę delegacyę. Razem z przedstawicielami partyi ukraińskich, oświadczających się za połączeniem z Rosyą, utworzyli Ukraiński Komitet Nacyonalny, którego programem jest **zjednoczenie z Rosyą na zasadach federacyjnych.** Generalnym sekretarzem jest dr. Cyryl Biłyk.

W skład komitetu wchodzą: b. redaktor „Diła“ dr. Wasyl Panejko, prof. dr. St. Tomasziwskyj, A. Petruszewycz, A. Kulczyckij, delegat komitetu w Stanach Zjednoczonych dr. Biłyk, b. osobisty sekretarz Skoropadskiego Markotun i Mohylańskyj. Prezesem komitetu jest dr. Panejko.

MINISTROWIE UKRAIŃSCY W KAMIEŃCU PODOLSKIM.

„Wpered“ dowiaduje się, że ministrowie Bezpałko i Liwickij przebywają ciągle w Kamieńcu Podolskim, a prezydent ministrów Mazepa nie powrócił jeszcze do Mohylewa, choć tam oddawna na niego czekają.

ROKOWANIA UKRAIŃSKO-BOLSZEWICKIE.

Do „Wperedu“ donoszą, że na rokowania z rządem sowieckim wysłali ukraińscy komuniści z Kijowa do Moskwy sześć osób, między niemi zaś Tkaczenkę i Połozowa.

TERAZ KOLEJ NA PETLUROWCÓW.

Biuro „Rosta“ komunikuje z Kopenhagi:

Ukraińskie wojska narodowe uderzyły od Berdyczowa i Starokonstantynowa i zajęły terytoryum na południe od Żmerynki. Żmerynka jest zajęta przez oddział atamana Kepelija: Winnica i Koziatyn przez oddziały gen. Pawlenki. Oddziały galicyjskie przeszły od Denikina na stronę rządu ukraińskiego. Nastrój ukraińskich wojsk narodowych jest podniosły. Rząd ukraiński z Mazepą na czele udał się do Koziatyna (wiadomość o Mazepie jest sprzeczna z podaną wyżej przez nas informacyą. — Przyp. Red.). Dokonywana jest energiczna reorganizacya armii i rządu.

Zjazd organizacyi narodowych.

Drugi dzień obrad.

O utratę obywatelstwa polskiego. — Opieka nad kresami. — Organizacya narodowa za Zbruczem. Apel do urzędników. — Reaktywowanie urzędników. — Wymiana materyału urzędniczego. — Przeciw kradzieżom i łapownictwu.

Lwów, 17 lutego.

(zet) Po obradach sekcyjnych posiedzenie plenarne rozpoczęto po godz. 11-tej przed poł. uchwaleniem całego szeregu rezolucyi, z których najważniejsze brzmiały następująco:

1) Wzywa się czynniki decydujące, izby sprawiły, by ci, którzy opuścili państwo polskie celem uchylenia się przed poborem wojskowym i schronili się do państw obcych, stracili obywatelstwo polskie.

2) Zjazd organizacyi narodowych stwierdza fakt zaniedbania kresów przez rząd polski i zwraca się do niego z wezwaniem, by wziął

kresy w szczególną opiekę

tak pod względem stworzenia silnej administracyi, jak i pod względem ekonomicznym.

3) Zjazd żąda, by Związek O. N zajął się na specyalnym zjeździe sprawą

organizacyi narodowej za Zbruczem

przy pomocy organizacyi narodowych tamecznych i gości, zaproszonych z poza Zbrucza.

4) Organizacye narodowe dołożą wszystkich sił, aby instytucye oświatowe i ekonomiczne polskie pracowały intenzywnie. Organizacye narodowe powiatowe nie są władzą suwerenną istniejących w powiecie instytucyi oświatowych i ekonomicznych, jeno środkiem skupiającym Polaków dla tem goretszej pracy.

5) Zjazd organizacyi narodowych zwraca się do wszystkich urzędników Polaków, a szczególniej urzędników starostw, by uważali swoje posterunki za środki pomocnicze do wzmacniania dążeń naszego narodu. Urzędnicy ci mają być

stróżami sprawiedliwości

w stosunku do innych narodowości.

6) Ze względu na bezpieczeństwo państwa jest konieczne, by wszystkie władze państwowe przyjmowały tylko tych urzędników Polaków, Żydów i Rusinów, co przyjęli obyw. polskie, których organizacye narodowe uznają za godnych zaufania.

7) Zjazd domaga się od rządu, a zwłaszcza od władz w Małopolsce, by dawały na kresy wschodnie urzędników z zachodniej Małopolski i w ten sposób odnawiały i wymieniały materyał urzędniczy, wyniszczony wojną i anormalnymi stosunkami.

8) Zjazd stwierdza, że

masowe kradzieże i łapownictwo

na kolei odbija się w tragiczny sposób na stanie aprowizacyi i na stosunkach komunikacyjnych, przyczynia się do paskarstwa i ciągłej zwyżki cen, a grozi państwu wprost katastrofą zwłaszcza, że zarówno władze wojskowe, jak i kolejowe, oraz władze bezpieczeństwa są wobec tych nadużyć zupełnie bezczynne. Zjazd domaga się natychmiastowego, radykalnego uzdrowienia tych okropnych stosunków.

Po referacie p. Alexandrowiczównej o potrzebach naglących naszego szkolnictwa i przeprowadzeniu nad nim dyskusyi, zjazd zamknięto o godz. 1-szej w południe.

Czy szewcy są paskarz mi?

Szewcom grozi ruina. — Paskarzem jest urzędnik (!). — Szewcy żądają zniesienia taryfy. — O udział w sądzie ławniczym. — W sprawie handlu skórami.

Lwów, 17 lutego.

(mg) Wielka szkoda, że na wczorajszem zgromadzeniu szewców, odbytem w Izbie rękodzielniczej nie zjawili się mimo zaproszenia reprezentanci Urzędu walki z lichwą, magistratu i innych władz. Byliby się dowiedzieli ciekawych i zgoła nowych rzeczy.

W dwóch referatach i szeregu przemówień w których płynęły potoki krasomówczych okresów starano się wykazać, że społeczeństwo przez nieuznawanie żądań rzemieślników grozi im kompletną ruiną (!). Referent p. Florsch wystąpił przeciw ogólnemu przekonaniu, że szewcy są paskarzami, że im się dzieje nienajgorzej i w dowodzeniach swych na podstawie jakiejś niepojętej logiki doszedł do wniosku, że paskarzami są — urzędnicy (!). Najbardziej gnębi uciśnionych majstrów nieszczęsna taryfa za robociznę, która nie została podwyższona — natomiast urzędnicy biorą ciągle podwyżki płac, a nie chcą zapłacić szewcowi żądanej ceny. (A czy wiecie panowie szewcy, że pensya przeciętnego urzędnika nie wystarcza na kupienie jednej pary bucików — a nawet jednego buta?) Mówca protestował przeciw orzeczeniom sądu ławniczego, który skazuje rzemieślników za pobieranie wysokich cen, nie pytając o zdanie fachowców. Co do taryfy, należy ją albo znieść, albo podwyższyć w porozumieniu z szewcami. Ciężkie zarzuty wytoczył referent rządowi i posłom, (były nawet głosy — votum nieufności), gdyż nie bronią interesów przemysłu i rękodzieła Małopolski, przyznał jednak, że minister handlu zapewnił o przyznaniu w budżecie państwowym 50 milionów na subwencye dla warsztatów małopolskich.

W szerokiej dyskusyi dowodzono o ciężkiem położeniu majstrów szewskich, o grożącem im zniszczeniu, o pragnieniu sprawiedliwości, o głębokim patryotyzmie, dzięki któremu szewc lepiej bronił Lwowa, niż urzędnik (znowu urzędnik!) Wreszcie uchwalono rezolucye referenta, które domagają się:

1) Zniesienia cennika na obuwie i za robociznę, gdyż cennik wydany nie odpowiada obecnej chwili i podrożeniu wszystkich artykułów codziennego życia.

2) Powołanie przez urzędy badania cen, jak i Urząd zwalczania lichwy do sądzenia winnych sądu, złożonego w połowie z fachowców, w drugiej zaś połowie z obywatel zaprzysiężonych, gdyż obecne sądy wydają wyroki bez fachowych opinii, czem krzywdzą dobre imię rękodzielników, a tem samem nie odpowiadają zasadom prawa i jawnej wolności w nowo budującej się Ojczyźnie.

3) Ustalenia cen maksymalnych przez Rząd centralny na materyały skór wyprodukowanych w garbarniach, by możliwem było przez kalkulacyę ustalić ceny za zrobione obuwie.

4) Wydania nakazu zamknięcia warsztatów w czasie wojny powstałych (jak nabijanie ochraniaczy na obuwie, zakładów napraw) i innych, którym zezwolenia na otwarcie, bez uprawnienia przemysłowego udzielono.

Referent p. Litwin mówił o sprawie dostawy materyałów, poruszając sprawy ograniczenia handlu skórami, które uniemożliwiają szewcom nabycie towaru, natomiast dozwalają na zalewanie Małopolski materyłem tandetnym przez spekulantów.

W tej sprawie uchwalono rezolucye z żądaniem:

1) Zniesienia ograniczeń handlu skórami nie nadającemi się do wyrobu obuwia wojskowego, oraz zaprowadzenia kontroli w garbarniach, któreby miały za zadanie kontrolownie zakupionych skór, jak i sprawdzanie faktur i aprobowanie tychże.

2) Zniesienia natychmiastowego straży kolejowych, które swem postępowaniem szykanują kupujących, tak rękodzielników, jak i kupców.

3) Wstrzymania wydawania kart przemysłowych przez władze przemysł., uprawniających do handlu skórami wyprawionemi, jako nieuzasa

dnionego ogólną potrzebą, a dającego możność uprawiania nieuczciwego handlu i paskarstwa.

P. Kaczorowski zademonstrował dwie pary starych bucików w opłakanym stanie (zapewne było to obuwie paskarzy-urzędników) i zastanawiał się nad ceną ich naprawy, oraz nad cenami nowych bucików.

Jeden z mówców zwrócił się do obecnych dziennikarzy z prośbą o wyraźne zaznaczenie, że szewcy nie są paskarzami. Serdecznie dziękujemy za udzieloną wskazówkę i — zaznaczamy to.

Ludowcy żądają jednoizbowości Sejmu

pod grozą wycofania się z większości rządowej!

Wśród endecyi wywołało to stanowisko żywą konsternacyę!!

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) Z powodu uchwały zjazdu P. S. L., oświadczającej się za jednoizbowością Sejmu, oczekiwane jest na środowem posiedzeniu Sejmu oświadczenie p. Witosa w tej sprawie. P. Witos ma oświadczyć, że jeżeli rząd nie zgodzi się na jednoizbowość Sejmu, wówczas ludowcy wycofają się z większości rządowej. W sferach narodowej demokracyi panuje z tego powodu żywa konsternacya.

Wszechdzielnicowy kongres P. S. L.

OTWARCIE OBRAD 2000 DELEGATÓW.

Warszawa, 16 lutego.

(PAT.) Przy udziale

2000 delegatów z całej Polski

obradował w Warszawie kongres ludowców z Kongresówki, Małopolski, Poznania, Pomorza, Kresów wschodnich i najdalszej rubieży Rzplti. Ludowi posłowie zjednoczonego klubu ludowego jawili się licznie. Obrady zagaił p. **Bojko**, a przewodnictwo objął wicemarszałek **Osiecki**. Sekretarzami wybrano pp. **Kowalczuka i Rączkowskiego**. P. Rataj wygłosił dłuższe przemówienie na temat zewnętrznej sytuacyi oraz roli ruchu ludowego, a następnie odczytał burzą oklasków przyjętą rezolucyę: W chwili ostatecznego zjednoczenia się wszystkich ziem polskich, włościanie zebrani na wszechdzielnicowym kongresie ludowców w Warszawie dnia 15 lutego 1920

proklamują uroczyste zjednoczenie się wszystkich politycznych organizacyi ludowych,

działających dotychczas w różnych dzielnicach, w jedno wielkie Polskie Stronnictwo Ludowe. Następnie p. Rataj podniósł wielkie znaczenie Naczelnika w sukmanie dla ludu polskiego i odczytał następującą rezolucyę: „W tej historycznej chwili, w której cały politycznie uświadomiony lud polski stanął pod jednym sztandarem, świadom swoich praw i zdolny do budowania Polski Ludowej, Kongres uchwala wznieść w Warszawie

spiżowy pomnik

temu, który pierwszy odkrył drzemiącą w ludzie siłę i sam przywdziawszy sukmanę, Polskę Ludową zapoczątkował,

nieśmiertelnemu Tadeuszowi Kościuszce.

Kongres przyjął rezolucyę jednomyślnie, poczem p. Rataj odczytał dalszą rezolucyę:

Naczelnikowi Rzplti. Józefowi Piłsudskiemu,

który w czasach dla Polski najtrudniejszych mocną i wytrawną ręką poprowadził nawę Państwa w ten sposób, iż Państwo nasze pierwsze z pomiędzy nowo po wojnie powstałych, zorganizowane wewnątrz, obroniło się od wrogów i weszło już na tory rozwoju w kierunku ludowym, kongres wszechdzielnicowy włościaństwa polskiego, zebrany dnia 15 lutego 1920, wyraża

hołd, cześć i wdzięczność.

Następnie mowca przeszedł do sprawy Konstytucyi, oświadczając się za Sejmem jednoizbowym i zgłosił następującą rezolucyę: Wszechdzielnicowy kongres ludowy podnosi z naciskiem, że Sejm polski musi być jednoizbowy. Po uchwaleniu tej rezolucyi zabrał głos **Witos** i oświadczył, że

Państwo musi objąć wszystkie warstwy narodu

powołać do budowy gmachu państwowego i dbać o to, aby Polska na takich była zbudowana podstawach, iżby żadna siła Nią nie wstrząsnęła i żadna burza nie zmiotła. Taki gmach może być zbudowany tylko

na ludzie i przez lud.

Nastąpiły liczne oświadczenia grup ludowych, likwidujących własne istnienie i zlewających się

w jedno Polskie Stronnictwo Ludowe.

Pp. **Dębski** imieniem posłów ludowych z Kongresówki, **Bobek** z Cieszyńskiego, **Witos** ze stronnictwa Piasta, **Kulerski** z Pomorza, **Grablewski**, reprezentant Kaszubów i ks. **Kantak** z Wejcherowa oświadczyli, iż po zasięgnięciu opinii zarządu swoich partyi zgłoszą

definitywny akces do stronnictwa,

a na razie oświadczają się za zjednoczeniem i programem ludowców, zwłaszcza za reformą rolną.

UCHWAŁY ZJAZDU.

Warszawa, 16 lutego.

(PAT.) Na wszechdzielnicowym kongresie delegatów P. S. L., odbytym 15 bm., wygłosili referaty poseł Dąbski: „O polityce zagranicznej głównie w sprawie pokoju i wojny", poseł Kowalczuk: „O reformie rolnej, serwitutach i odbudowie kraju", — minister dr. Bardel przedstawił akcyę, dotyczącą odbudowy rolnictwa i zagospodarowania odłogów. Referaty wywołały ożywioną dyskusyę, poczem uchwalono w dalszym ciągu następujące rezolucye:

Wszystkie wypadki wskazują na to, że nasi

konserwatyści i wstecznicy czynią ogromne przygotowania,

aby opanować przyszły Sejm i wziąć w swoje ręce rządy w kraju. Dla odparcia tych zgubnych zakusów potrzebna jest jak największa siła ludu i jednolity program pracy i walki całego ludu. Wobec tego kongres ludowy wzywa wszystkie stronnictwa ludowe całej Polski dotąd luzem chodzące, aby się jak najszybciej złączyły

w jedno stronnictwo ludowe na całą Polskę.

Wszechdzielnicowy kongres P. S. L. stwierdza, że wojna z Rosyą została nam narzucona i że Państwo Polskie prowadzi ją jako wojnę obronną. Stwierdzając, że wynik wojny światowej przekreślił gwałt, popełniony na Państwie Polskiem przez rozbiory, kongres uważa, że

podstawą podjęcia rokowań pokojowych z Rosyą sowiecką

winno być uznanie tego wyniku wojny i wycofanie wojsk sowieckich poza granice z 1772 roku. Narody w ten sposób od jarzma rosyjskiego zwolnione, same swobodnie w myśl odezwy Naczelnego Wodza postanowią o swoim losie, a stosunek ich do republiki określą wzajemne porozumienia nowopowstałych państw z Republiką polską.

Wszechdzielnicowy kongres ludowców stwierdza, że

reforma rolna,

przeprowadzona ściśle wedle zasad uchwalonych przez Sejm ustawodawczy w dniu 10 lipca z. r. leży w najżywotniejszym interesie nietylko ludu polskiego, ale i Państwa. Kongres zobowiązuje posłów ludowych, by wytężyli wszystkie siły, aby reforma rolna już na wiosnę br. we wszystkich dzielnicach Polski zaczęła być wprowadzana na zasadach z 10 lipca z. r.

Wszechdzielnicowy kongres ludowy

protestuje uroczyście przeciwko wyjęciu z pod plebiscytu rdzennie polskich połaci kraju,

leżących w dolinie Popradu i Spiża i wyraża niezłomne przekonanie, że Rząd polski uczyni wszystko co jest w jego mocy, aby te ziemie zostały włączone do terytoryów plebiscytowych, by ich ludność, rzucona na pastwę Czechów wbrew zasadom, na których pokój wersalski został zawarty, mogła korzystać z prawa stanowienia o swoim losie. Kongres protestuje równocześnie przeciwko jaskrawo stronniczemu postępowaniu komisyi plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim, forytującemu na każdym kroku Czechów i sprzecznemu z intencyami twórców pokoju.

Kongres ludowców przesyła

braciom ludowcom z za Oceanu,

złączonym już również w jedno polskie stronnictwo ludowe w Ameryce, wyrazy hołdu i czci za pomoc, jaką udzieliło Ojczyźnie podczas wojny, oraz serdeczne bratnie pozdrowienie.

Kongres ludowy stwierdza, że

uchwalenie Konstytucyi przez Sejm

w czasie możliwie najszybszym leży w interesie Państwa i ludu. Konstytucya musi być oparta na najszerszej demokratycznej podstawie i gwarantować władzę ludowi.

Uznając w pełni ciężkie położenie gospodarcze Państwa, kongres stwierdza, że

wszelkie ograniczenia obrotu ziemiopłodami są tylko szykanowaniem włościan

i nie prowadzą zgoła do celu i zobowiązuje posłów ludowych aby dołożyli wszelkich starań dla jak najrychlejszego przywrócenia Polsce wolnego handlu.

Kongres zobowiązuje posłów ludowych, aby spowodowali Rząd do jak najszybszego

zorganizowania powrotu uchodźców z Ameryki

tak, aby powracający nie byli narażeni na poniewierkę i pieniężne straty.

Kongres protestuje

przeciw jakiemukolwiek prowizoryum w sprawie wschodniej Małopolski.

Wschodnia Małopolska musi po wieczyste czasy należeć do Państwa Polskiego.

Kongres zasyła pozdrowienie braciom, których niesprawiedliwość traktatu pokojowego pozostawiła pod panowaniem Niemiec na Pomorzu, Wielkopolsce i Śląsku i ubolewa nad ich losem. Kongres wzywa ich,

aby nie opuszczali placówek,

na jakich ich postawiły ich dzieje i ślubuje im wytężyć wszystkie siły, aby im ułatwić obronę ojcowizny.

Nastąpiły

wybory prezydyum i zarządu stronnictwa

Do prezyd. stronnictwa wybrani: Prezesem honorowym Jakób **Bojko**, prezesem poseł Wincenty **Witos**, wiceprezesami poseł Maciej **Rataj**, **Zamojski**, poseł Franciszek **Przybycień** z miechowskiego. Józef **Kowalczuk** z Podlasia i Paweł **Bobek** ze Śląska: sekretarzami: Henryk **Jasielski** i Józef **Rączkowski**. Zarząd składa się z 30 członków. Stanowiska dwóch wiceprezesów i jednego sekretarza, oraz miejsca w zarządzie zastrzeżono przedstawicielom stronnictwa z Wielkopolski i Pomorza. Podczas przerwy w obradach kongresu delegacya złożona z 15 członków kongresu udała się pod przewodnictwem posła Rataja

do Naczelnika Państwa, aby Mu wyrazić hołd

i przedstawić uchwalone rezolucye. Naczelnik Państwa przyjął delegacyę bardzo serdecznie i wyraził radość ze zjednoczenia ruchu ludowego w całej Polsce.

ROZŁAM W CHRZEŚĆ. KLUBIE SEJMOWYM.

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) **W chrześcijańskim klubie w Sejmie nastąpił rozłam.** Prezes klubu Hertz wraz z posłami **Lisickim i Nebertem** zgłosili wystąpienie z klubu. Powodem secesyi jest uchwała narodowego stronnictwa robotniczego w Poznaniu, które dało swoim posłom do 15 bm. czas do zlikwidowania stosunku z chrześcijańską demokracyą. Nie wiadomo, czy secesyoniści, którzy prawdopodobnie dojdą do **liczby 16 posłów**, utworzą odrębną grupę, czy też połączą się z klubem narodowego związku robotniczego.

PRZEDSTAWICIEL WĘGIER WRĘCZYŁ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE.

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m). Przedstawiciel Węgier Iwan Czekely wręczył ministrowi spraw zagranicznych Patkowi listy uwierzytelniające. Przyjęcie było serdeczne.

POWRÓT INWALIDÓW POLSKICH DO KRAJU

Warszawa, 16 lutego.

(PAT.) Dnia 29 stycznia br. przybyła do Tryestu **na statku japońskim pierwsza grupa inwalidów** polskich ze Syberyi, w liczbie 10. Inwalidzi ci zostali przewiezieni natychmiast do obozu w Modenie, skąd będą wysłani do kraju. Czynione są **starania, by na przyszłość byli umieszczeni w koszarach** wojskowych w Tryeście i stopniowo odsyłani do Tarvis, na dzień odejścia pociągów do kraju. Wobec znanej przychylności władz włoskich w stosunku do **Polski i wielkiej życzliwości** w traktowaniu jeńców Polaków, nie ulega wątpliwości, że starania te będą uwzględnione.

„RZECZPOSPOLITA" PADEREWSKIEGO ZACZNIE WYCHODZIĆ 1 KWIETNIA.

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) Nowy dziennik, organ byłego premiera **Paderewskiego p. t. „Rzeczpospolita"**, zacznie wychodzić z dniem 1 kwietnia br. pod redakcyą p. Stróńskiego.

P. Grabski akceptuje amer. pożyczkę dr. Bilińskiego!

Co na to powie prasa endecka?

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) Jak się dowiaduję z autentycznego źródła p. minister skarbu Władysław Grabski polecił telegraficznie posłowi polskiemu w Waszyngtonie ks. Lubomirskiemu, aby zaakceptował umowę o pożyczce w sumie 250,000.000 dolarów, zawartą swego czasu z konsorcyum amerykańskiem przez Dra Bilińskiego.

(Zwrócić należy uwagę, że przeciwko tej pożyczce narodowi demokraci występowali z niesłychaną furyą, a w szczególności „Gazeta Warszawska". Od kilkunastu dni organa endeckie zamilkły. Jak się okazuje powodem tego było właśnie przekonanie, do którego doszedł p. Grabski, że umowę należy stanowczo zatwierdzić. — Przyp. Red.)

2000 ton mąki i 2200 ton bawełny przybyło do Gdańska!

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m). Do Gdańska przybył drugi okręt polski z Ameryki „Wisła", który przywiózł 2000 ton mąki, 2200 ton bawełny, oraz 1500 ton innych towarów, przeznaczonych dla Polski.

Zamach Niemców gdańskich na prawa Polski do Wisły!

Kom. koalic. Tower zajmuje wymijające stanowisko!

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) W sferach politycznych warszaw. zwracają uwagę na grę **Wszechniemców gdańskich, godzącą w prawa Rzplitej polskiej do zarządu i kontroli nad Wisłą**, które to prawa zawarte są w art. 104 traktatu wersalskiego. Wisła, jak wiadomo wpada do morza 3-ma odnogami, z których do żeglugi nadaje się najbardziej Motława, nad którą to odnogą leży Gdańsk. **Otóż Wszechniemcy interpretują w ten sposób § 104 traktatu, że wyłączają Motławę z pod kontroli polskiej.** Jest rzeczą charakterystyczną, że **komisarz ententy p. Tower zapytany w tej sprawie, dał odpowiedź wymijającą.** Rzecz jasna, że **zadaniem czynników rządowych polskich będzie odpowiednia obrona słusznych praw Polski.**

GDAŃSK ZA 25 LAT BĘDZIE MIASTEM POLSKIEM.

Wiedeń, 16 lutego.

(Telef.) (fr) Pisma angielskie omawiając stosunek Polski do Gdańska, piszą co następuje: Gdańsk stał się wolnem miastem. Polacy jednak przy mądrze prowadzonej polityce mogą się łudzić z tem, że jak Gdańsk się zgermanizował, tak samo się spolszczy. Gdy do Gdańska napłynie liczny żywioł polski, zostaną otwarte firmy, sklepy i banki polskie, a wówczas mogą być Polacy przekonani, że **w przeciągu 25 lat będą w mieście większością liczebną.**

O ROZSZERZENIE PLEBISCYTU NA DOLINĘ POPRADU.

Nowy Targ, 16 lutego.

(PAT.) Biuro prasowe komitetu plebiscytowego Spisko-orawskiego komunikuje: Dnia 14 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie naczelników gmin w sprawie rozszerzenia plebiscytu na Doline Popradu. Uchwalono rezolucyę żądającą rozszerzenia plebiscytu na dolinę Popradu, aby uniknąć tych tarć na kresach, które wynikną napewno w razie odmiennego załatwienia tej sprawy. — Powyższą rezolucyę zaopatrzono pieczęciami i podpisami naczelników i radnych gmin Nowego Targu, Kościelisk i Czarnego Dunajca, oraz wszystkich wsi powiatu i przesłano na ręce przewodniczącego komisyi Cieszyńskiej hr Maneville.

Komisya dla wytknięcia granicy polsko-niem. rozpoczyna swą działalność!

Poznań, 16. lutego.

(PAT). „Dziennik Poznański" donosi: Międzynarodowa komisya graniczna dla wytknięcia granicy polsko-niemieckiej rozpocznie swoją czynność w dwóch odcinkach. Sekcya północna czynna na odcinku od Piły do Bałtyku, oraz na pograniczu od strony ziem plebiscytowych Prus Królewskich i Książęcych częściowo już wyjechała w okolice powyższe. Sekcya południowa obejmująca pogranicze Wielkopolski i Śląska Szczytnowskiego i Namysłowskie uda się w przyszłym tygodniu do Ostrowa, aby rozpocząć prace na odcinku południowo-wschodnim. Przewodniczący komisyi gen. Dupont wydał odezwę do ludności pogranicznej, z której przytaczamy ważniejsze wyjątki, a mianowicie: Władze miejscowe zawiadamia się o dokładnym terminie przyjazdu komisyi do poszczególnych miejscowości. Wzywa się mieszkańców, aby żądania swoje przedkładali przez władze miejscowe, jednakże komisya przyjmie wszystkie delegacye, pragnące posłuchania o ile wypełnione będą następujące warunki: Przyjmuje się jedynie mieszkańców tych miejscowości, które traktat pokojowy wyraźnie wymienia. W tym wypadku traktatu zmieniać nie można. Miejscowości, oznaczone imiennie w traktacie, jako mające przypaść Polsce, będą polskimi, miejscowości oznaczone jako pozostające przy Niemcach, będą niemieckimi. Komisya jednakże nie jest koniecznie obowiązana przyjmować granice gminne, jako granice międzypaństwowe. Mieszkańcy odnośnych gmin mogą zatem przedkładać jej swoje życzenia. Delegaci miejscowości niewymienionych w traktacie mogą być wysłuchani tylko wówczas, jeżeli przynależność do tej miejscowości jest wątpliwa. W zakończeniu odezwa wymienia te wszystkie miejscowości oznaczone imiennie w traktacie, jako polskie lub niemieckie.

Rząd polski wobec propozycyi rosyjskiej.

Jak się ułożą stosunki polsko-niemieckie?

Oświadczenie ministra Patka.

Berlin, 15 lutego.

(Tel. wł.) (h) „Berliner Tageblatt" donosi z Warszawy, że wobec sprawozdawcy pisma tego wypowiedzieć się miał minister spraw zagranicznych Patek o stanowisku rządu polskiego wobec propozycyi pokojowej Rosyi sowieckiej w sposób następujący:

„Propozycyę pokojową rządu sowieckiego **wzięliśmy pod rozwagę**, ponieważ ma ona charakter konkretny. Poważna wymiana zdań może atoli rozpocząć się tylko wówczas, jeśli rada rosyjska komisarzy ludowych jest zdecydowaną udowodnić swą skłonność pokojową — faktami.

Rząd polski nie jest absolutnie wojowniczo usposobiony,

przeciwnie życzy sobie jak najgorecej, by pokój został przywrócony, a kraj mógł poświęcić się odbudowie swego dobrobytu. Z drugiej jednak strony nie jesteśmy skłonni zawrzeć pokój za każdą cenę.

Nasza sytuacya militarna jest dobra,

nasze pozycye są wzdłuż całego frontu jak najlepiej wybudowane, a wszystkie czynniki wojskowe zgodne są co do tego, że stan armii jest znakomity, zaopatrzenie jej w materyał wojenny dostateczne, a wyżywienie żołnierzy zapewnione. Sytuacya wojskowa i patryotyzm ludu polskiego **pozwalają nam tedy rozwoju wydarzeń wyczekiwać spokojnie.**

Co do przyszłego ukształtowania się stosunków polsko-niemieckich, liczymy na to, że stosunki te między dwoma narodami sąsiedniemi **opierać się będą na wzajemnej lojalności.** Postawa nasza zależeć będzie w wysokim stopniu od tego, jak zachowają się Niemcy wobec walki między Polską a Rosyą sowiecką. Łatwo oczywiście zrozumieć, że obecność oficerów niemieckich w szeregach armii bolszewickiej podlęcia lojalnych stosunków między Polską a Niemcami nie ułatwia.

Co do stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami

rząd polski zdaje sobie sprawę z tego, że konieczną jest rzeczą mieć bacznie na oku: 1) stosunki handlowe między Polską a Niemcami, 2) niemiecką komunikacyę tranzytową przez Polskę w stronę krajów wschodnich. Interesy żywotne Niemiec na tem terytoryum są znane. Polska jest już na podstawie swego położenia geograficznego krajem tranzytowym między Niemcami a wschodem. Od polityki ogólnej Niemiec będzie zależało, czy komunikacya tranzytowa uregulowaną będzie w sposób, który — korzystny stanowczo dla Polski — zaspokajałby równocześnie interesy Niemiec. Dodaję i wyraźnie to podkreślam, iż

politycy-ekonomiści w Polsce kierować się będą stanowczo względami na konieczność współpracy wszystkich państw Europy,

by złagodzić zgubne skutki wojny światowej."

UKRAIŃCY WYZYSKUJĄ SYTUACYĘ.

Opinia sfer denikinskich o Ukraińcach.

Wiedeń, 16 lutego.

(Telef.) (fr) Z Paryża donoszą: Bawiący tu politycy rosyjscy ze sfer bliskich Sazonowowi, wyrażają następującą opinię: **Ukraińcy chcą wyzyskać obecną sytuacyę na wschodzie** i wcisnąć się jako przedstawiciele państwa ukraińskiego do sali, w której się będą toczyły rokowania Polski z bolszewikami. Polska nie powinna zapominać, że państwo ukraińskie nie istnieje i że jednak mimo to Ukraińcy posiadają olbrzymie pretensye do znacznych terytoryów, zachowując się jakby Ukraina egzystowała i była państwem suwerennem. Nie należy się łudzić. Gdyby Ukraińcy odnieśli w wojnie z Polakami sukcesy, inaczejby się zachowywali wobec Polski, niż Polska wobec nich. Dopuszczeni do rokowań być nie powinni, gdyż wyzyskaliby zebrane tam wiadomości dla zużytkowania przez swoich delegatów w Kijowie. Niema na całej Ukrainie dwóch partyi, którcby się nie zwalczały. Co jedna partya uzna za odpowiednie dla Ukraińców, to druga gotowa w każdej chwili ogłosić, że jej przeciwniczka nie zastępuje oficyalnych interesów narodu i wobec tego układy przez nią prowadzone są nieważne. Ukraińcy wyzyskują sytuacyę dla prowadzenia rokowań na wszystkie strony ze wszystkimi sprzymierzeńcami i nieprzyjaciółmi. Dlatego też nie należy im wierzyć i z wszelką ostrożnością z nimi postępować.

ZWIĄZEK UKR. W CZERNIOWCACH ROZWIĄZANY.

Wiedeń, 16 lutego.

(Telef.) (fr) Według doniesień nadchodzących z Bukaresztu, Związek Ukraiński na Bukowinie został rozwiązany, a przywódcy jego aresztowani z powodu łączności, utrzymywanych z bolszewikami. W Czerniowcach przy rewizyi znaleziono obszerną korespondencyę, prowadzoną z Rakowskim. Przywódcy ukraińscy prowadzili rokowania z bolszewikami, przygotowywali się do czynnego wystąpienia, gdyż w domach ich znaleziono wiele broni ukrytej.

WSZECHUKRAIŃSKI SOWIET PRZYZNAJE ZIEMIĘ CHŁOPOM.

Moskwa, 16. lutego.

(PAT). (Iskrowo). Wszechukraiński rewolucyjny sowiet zarządził ustawą z 13. lutego br. oddanie wszystkich dóbr ziemskich na Ukrainie w posiadanie chłopów. Część gruntów, należących do cukrowni będzie wydzierżawiona bezrolnym chłopom.

Działalność wywiadowcza na całym froncie!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 16. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: W ciągu dnia wczorajszego w utarczkach patroli wywiadowczych w rejonie Połocka i przy odpieraniu lokalnych ataków bolszewickich na odcinku poleskim, wzięliśmy kilkadziesiąt jeńców i karabin maszynowy.

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

FRONT PODOLSKI: Działalność wywiadowcza.

Kuliński, pułkownik.

Polska musi się zachować jak przystoi niezwyciężonemu i najpotężniejszemu państwu wsch. Europy!

Z za kulis polityki bolszewickiej!

Wiedeń, 16 lutego.

(Telef.) (fr.) Z Bukaresztu donoszą: Jedno z tutejszych pism przynosi uwagi na marginesie pokojowej noty bolszewickiej wystosowanej do Polski: Leaderzy bolszewizmu widzą już teraz, że **obecny regime nie da się dłużej utrzymać w Rosyi i ludność nie potrafi wytrzymać tak ciężkiego brzemienia. Ludność już dziś złorzeczy bolszewizmowi,** lecz ze strachu przed terrorem z zaciśniętymi zębami znosi wszystko. Wrzenie jednak **musi ostatecznie dojść do punktu kulminacyjnego i tego właśnie obawiają się przywódcy bolszewizmu. Pragną oni notą pokojową okazać ludowi, że chcą pokoju dla niego, a równocześnie w razie odrzucenia noty wpoić w ludność przekonanie, że musi ona walczyć we własnej obronie. Dlatego byłoby wskazanem, by Polska rozpoczęła rokowania, z których mogłaby się każdej chwili wycofać, równocześnie jednak rząd polski nie powinien dowierzać bolszewikom i zwrócić baczną uwagę na to, co się dzieje poza frontem, by bolszewicy nie użyli tego czasu do przegrupowania swych sił. Polska musi się w tej ważnej chwili zachować tak, jak przystoi niezwyciężonemu i najpotężniejszemu w Europie wschodniej państwu."**

RUMUNI ODPARLI PATROLE BOLSZEWICKIE.

Wiedeń, 16 lutego.

(Telef.) (fr.) Z Bukaresztu donoszą: **Patrole armii czerwonej, które pod wsią Majaki usiłowały się przeprawić przez Dniestr, zostały wyparte przez oddziały rumuńskie z powrotem za rzekę. Armia bolszewicka zbliża się do Tyraspola, Ananiewa i Bałty.**

UMOWA MIĘDZY O' GRADYM A LITWINOWEM.

Kopenhaga, 16 lutego.

(PAT.) Tutejszy korespondent Biura Reutera dowiaduje się, że umowa zawarta między O' Gradym a Litwinowem postanawia, iż wszyscy angielscy jeńcy wojenni i cywilni w Rosyi mają być uwolnieni, natomiast Anglia ze swej strony uwolni jeńców rosyjskich w Anglii się znajdujących. W umowie jest jeszcze powiedziane, że na wypadek gdyby miała być zamianowaną międzynarodowa komisya dla kontroli jeńców rosyjskich w Niemczech, wówczas Anglia poprze żądania Rosyi sowieckiej, by ta była zastąpiona na tej komisyi. Jeżeli komisya nie będzie ustanowiona, wówczas będzie Anglia sprzeciwiała się wszelkiej umowie, która miałaby być zawarta między Rosyą sowiecką a Niemcami w sprawie tych jeńców.

REPREZENTANCI ANG. FIRM HANDLOWYCH W DRODZE DO MOSKWY.

Wiedeń, 16 lutego.

(Telef.) (fr.) Donoszą z Helsingforsu, że **przejechało tędy do Petersburga, a stąd do Moskwy wielu przedstawicieli najwybitniejszych firm handlowych angielskich. Częściowe transporty artykułów medycznych już zostały z Anglii wysłane. Towary te będą transportowaane drogą wodną do Petersburga, a stamtąd dalej w głąb kraju. Przedstawiciele angielskiego poselstwa mają zawrzeć szereg umów i kontraktów oraz obejrzeć jakość surowców, które Rosya dostarczyć może Anglii. Rząd sowiecki żąda od Anglii przedewszystkiem lokomotyw i wagonów, których panuje szalony brak w kolej Rosyi.**

SOCYALIŚCI CZESCY DOMAGAJĄ SIĘ PODJĘCIA STOSUNKÓW Z ROSYĄ.

Praga, 16 lutego.

(Telef.) (fr.) „Pravo Lidu" donosi: W sobotę wieczorem odbyła się manifestacya organizacyi socyalno-demokratycznych w Pradze. Przyjęto rezolucyę wzywającą rząd, aby **podjął natychmiast stosunki z Rosyą sowiecką i aby do rokowań w tej sprawie zaprosił także socyalnych demokratów.**

BOLSZEWICY WYSYŁAJĄ AGITATORÓW DO CHIN.

Wiedeń, 16 lutego.

(Telef.) (fr.) Z Londynu donoszą: **Bolszewicy po osiągnięciu granicy chińskiej wysłali do Chin wielką ilość agitatorów Chińczyków, celem szerzenia idei bolszewickich w Chinach, gdzie dla nich grunt jest bardzo podatny.**

Polska i Litwa.

DYKTATURA WOJSKOWA — W PAŃSTWIE TARYBY.

Wilno, 16. lutego.

(Telef.) (r). Z Kowna donoszą: W państwie Taryby panuje obecnie bezwzględna dyktatura wojskowa. Po miasteczkach i miastach wyznaczeni są komendanci wojskowi, którzy zachowują się, jak na froncie lub w kraju okupowanym. Na stanowiska komendantów naznaczani bywają ludzie nieodpowiedni, którzy w straszny sposób terroryzują ludność i przyłączają się do rozluźnienia dyscypliny w wojsku, która i tak jest bardzo zła.

JAK DELEGACI LITEWSCY INTRYGOWALI PRZECIW POLSCE?

Wilno, 16. lutego.

(Telef.) (r). Z Kowna donoszą: Prezes delegacyi litewskiej na konferencyi w Helsingforsie dr. Zaunius ogłosił swe wrażenia z konferencyi w Helsingforsie, w których twierdzi, że konferencya nie osiągnęła swego słusznego celu, t. j. stworzenia konwencyi militarnej państw kresowych. Delegaci litewscy stanęli na stanowisku, **że dopóki nie jest uregulowany spór polsko-litewski, Litwa nie może zawierać z Polską konwencyi militarnej. Nastąpić to może dopiero, gdy Polska uzna niepodległość Litwy i wycofa swe wojska z terytoryów litewskich. Wobec odmowy przedstawiciela Polski odnośnie do powyższych postulatów, delegaci litewscy postawili wniosek zawarcia konwencyi wszystkich państw bałtyckich dla obrony przed Rosyą, Niemcami i Polską. Gdy konferencya nie zgodziła się także na tę propozycyę, Litwini ze swej strony nie zgodzili się na wspólną konferencyę z Polską.** Powstała wówczas propozycya stworzenia komisyi ankietowej, mającej na celu formułowanie kwestyi spornych między Polską a Litwą i ewentualnego ich rozwiązania. **Czy się komisya taka zbierze, jest więcej jak niepewne.**

Koalicya zrzeka się wydania Wilhelma i innych winowajców!

Żąda tylko wzamian rekompensat gospodarczych!

Berlin, 16 lutego.

(Telef.) (fr) Z Rzymu donoszą: Agencya Stefaniego potwierdza doniesienie z Londynu, że postanowiono nie obstawać ani przy procesie przeciw byłemu cesarzowi Wilhelmowi, ani przy żądaniu wydania winnych wedle brzmienia traktatu pokojowego.

Berlin, 16 lutego.

(Telef.) (fr) Odpowiedź koalicyi na niemiecką propozycyę w sprawie wydania winnych nadeszła już do Berlina i będzie w ciągu dnia dzisiejszego wręczona rządowi niemieckiemu. Odpowiedź zrzeka się wydania obywateli niemieckich, w zamian za to domaga się jednak od Niemiec rekompensat gospodarczych.

Zanosi się na zizolowanie Francyi?

Nieprawdopodobne informacye Agencyi Stefaniego.

Wiedeń, 16 lutego.

(Telef.) (fr) Agencya Stefaniego donosi: W kwestyi wydania winnych **poniosła Francya pierwszą porażkę.**

Zanosi się również i na **drugą porażkę**, ponieważ coraz bardziej okazuje się potrzeba rewizyi traktatu pokojowego. **Trzecia porażka** oczekuje Francyę w kwestyi rosyjskiej, **czwarta** zaś w kwestyi tureckiej. Wogóle **zanosi się na zizolowanie Francyi.**

NOWA INTERWENCYA WILSONA W SPRAWIE ADRYATYKU.

Kraków, 16 lutego.

(PAT.) Rad. z Rzymu. „Messagero“ donosi, że konferencya londyńska otrzymała od Wilsona telegram, w którym tenże nie godzi się na inne załatwienie **sprawy Adryatyku**, jak tylko takie, jakie zostało uchwalone dnia 20 stycznia. Nie godzi się również na zastosowanie układu londyńskiego. Obstaje przy swoich propozycyach i jeżeli sprawa nie będzie rozwiązana po jego myśli, **opuści oficyalnie konferencyę pokojową.**

GEN. HORTHY — KSIĄŻĘCĄ MOŚCIĄ.

Wiedeń, 16 lutego.

(PAT.) Tel. Komp. z Budapesztu 16 bm.: Dziś rano zebrało się zgromadzenie narodowe na posiedzenie konstytucyjne. Zajmie się ono przedewszystkiem projektem ustawy o prowizorycznym naczelniku państwa. Ponieważ Apponyi oświadczył się za Horthy'em, przeto wybór jego na naczelnika jest zapewniony. Projekt o prowizorycznym naczelniku zawiera postanowienie, że naczelnik państwa tylko za zgodą zgromadzenia narodowego może wypowiadać wojnę i tylko za przyzwoleniem rządu zawierać umowy i przymierza. Będzie on miał tytuł książęca mość

SUWERENNOŚĆ SUŁTANA W KONSTANTYNOPOLU UTRZYMANA.

Londyn, 16 lutego.

(PAT.) Reuter. Rada londyńska ukończyła obrady nad kwestyą turecką i ustaliła ogólne zasady dla traktatu z Turcyą. W myśl nich będzie **utrzymana suwerenność sułtana nad Konstantynopolem**, a sprzymierzone państwa otrzymają gwarancye co do swobody cieśnin. Sultan nie będzie mógł utrzymywać żadnej armii. Millerand został wczoraj zaproszony na śniadanie do króla, Venizelos ma przybyć w poniedziałek.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek, 17. lutego o godz. 7-mej wiecz. po raz pierwszy „Asystent“, kom. w 3 akt. Gabryeli Zapolskiej z pp. Jankowską, Kwiatkiewiczową, Łozińską, Michnowską, Niemiryczówną, Okornicką, Rówińską, Rybicką, Sieniawską, Willand, Batogowskim, Larewiczem, Ordonem, Ratschką, Romanem i Rydzewskim.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stońskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Wtorek, 17 lutego o godz. 7.30 wieczór ostatni występ i benefis humorysty Br. Bronowskiego. Nowy repertuar beneficyanta, dwie operetki i wesołe rzeczy.

—o—

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka“ w sali „Casino de Paris“ (ul. Rejtana 3).

Program XIV. od poniedziałku 9-go lutego 1920 codziennie o godz. 8 mej wieczór. Gościnne występy R. Gierasieńskiego! Część koncertowa i „Kłopoty Pana Prezydenta“, rewia w 2 częściach pióra „Ki-Zbi“ z udziałem całego zespołu.

Bilety od 9—5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

—o—

Repertuar scenki lit.-art. „Wesoła Wydra“, (Pasaż Mikolascha) od 15—23 lutego, dyrektor M. Wojtaszek. „Śledztwo“, szkic W. Olszewskiego w 1 odsłonie, w głównych rolach Dwernicki i Neusser, „Jak w moskiewskim jarze“, sceny cygańskie, w solowych kreacyach Wojtaszek, Zielińska, Liljan, Brawuroff. Duet „Jupaj-Siupaj“ oraz gościnny występ Staruszkiewicza, „Chłopczyk i dziewczynka“, dyalog transformacyjny ze śpiewami i tańcami wykonają Wojtaszek i Maseczka. „Dama w czarnem“, arlekinada w jednym akcie B. Bronowskiego z Wojtaszkiem, Dwernickim, Lijan, Neusserem i Justowiczem. Początek o g. 9 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Akademickiej. W niedzielę 29 bm. w sali Sokoła-Macierzy benefis Wojtaszka.

—o—

Nieprawdopodobne a jednak. (PAT.) Prof. Aszkenazy został przed kilku miesiącami przyjęty jednogłośnie przez Wydział prawny Uniwersytetu warszawskiego na profesurę. Obecnie, jak donosi „Robotnik“, Senat Uniwersytecki odrzucił jego nominacyę.

Włosi w Krakowie. Dziś przyjeżdżają do Krakowa w sprawach prywatnych włoscy członkowie cieszyńskiej komisyi koalicyjnej mgr. Borsarelli ojciec i syn, Tornielli i Bernetti.

Gdzie kres? (PAT.) Według „Gazety Poniedziałkowej“ zecerzy w Warszawie otrzymali znów podwyżkę o 50%.

Sądownictwo w Poznańskiem. Od 18 bm. rozpocznie się wymiar sprawiedliwości przez sądy polskie na odzyskanych ziemiach, należących do obszaru sądu apelacyjnego w Poznaniu. W okręgu sądu apelacyjnego Toruńskiego, sądy polskie rozpoczną swoją czynność 1 marca.

(—) **Znaleziono.** Żołnierz policyjny Pionka znalazł minionej nocy na ul. Bema torbę z narzędziami automobilowemi. Torba jest do odebrania w policyi.

Wykrycie tajnej gorzelni w Dzielnicy III.

Lwów, 17. lutego.

Kom. M. S. O. Dz. III otrzymała doniesienie, że w domu przy ul. Piastów l. 14, w zamurowanej oraczkarni mieści się

tajna fabryka wódki.

Na skutek tego doniesienia udał się patrol pod komendą obyw. Karicha Karola i Kolma Jana w asystencyi agenta policyjnego i płatnego adiicyanta Czepiela Jana do wskazanej kamienicy. Przeprowadzona rewizya piwnic nie wykazała nic podejrzanego, rewizya mieszkań parterowych również żadnego wyniku nie dała. Udano się więc ponownie do piwnicy i tu po dokładnem zbadaniu ścian, znaleziono miejsce starannie otynkowane. Poza tynkiem były deski, po usunięciu tychże spostrzeżono

tajne wejście do sąsiedniej piwnicy,

zakryte zwieszającą się klapą z desek. W piwnicy owej znaleziono 3 kotły napełnione wodą, 8 **beczek, z których 6 wypełnionych było rozczynem czy też esencyą melasową, 1 beczka z wodą i 1 próżna.** Osobno stał duży kocioł miedziany, dalej aparat i mnóstwo aparatów i naczyń, potrzebnych do wyrobu wódki.

Fabrykacyą trudnili się trzej synowie rabina Lazara Rubina, a mianowicie **Dawid, Benzion i Hersch Leib,** których jednakowoż przyaresztować nie było można, gdyż zbiegli.

Po sprawdzeniu całego powyższego faktu, zast. nacz. ob. Karich zamknął drzwi, prowadzące do piwnicy i opieczętował, prócz tego u wejścia do piwnicy postawiono straż z dwu członków M. S. O., którzy na zmianę do rana pilnowali wejścia do piwnicy. Na drugi dzień rano doniesiono o wykryciu tej gorzelni Dyrekcyi okręgu skarbowego, Podwale 3, która całą tę gorzelnię przez wydelegowaną komisyę zajęła, zaś właściciel realności — ojciec owych trzech „gorzelników", rabin Lazar Rubin —

złożył kaucyę w wysokości 10.000 kor.

w Dyrekcyi okręgu skarbowego na zabezpieczenie należytości skarbowych.

Za domorosłymi gorzelnikami, którzy tak sprytnie się ulotnili, władze wdrożyły energ... poszukiwania.

Karat brylantu — 80—90 tysięcy rubli!

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (r) Wedle wiadomości z Odessy giełda odeska notuje kursy: Kurs szterlingów 2600 rubli, ...ir 65 rubli, frank franc. 75—84 ub., funt turecki 330. Marka niemiecka 35—38 rb., niestemplowana korona austr. 8—12 rb. Za 10 rubli w złocie płaci się 2600 do 2800 rubli, za 100 rubli carskich 420 rubli. **Niesłychaną wprost cenę osiągnęły bryjanty, których karat kosztuje 80 do 90 tysięcy rubli.**

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 16 lutego.

Waluta Koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	600·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	740·—	—·—
Bank hipot. zamelny 400—21	485·—	—·—
Bank ludowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	635·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	530·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	900·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	505·—	515·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	300·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	310·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	300·—	—·—
Polska nafta M. 500	1380·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200——	460·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2200·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1100·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. zamel. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·75	107·75
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	103·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	102·—	103·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	98·25	99·25
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	98·25	99·25
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	100·—	101·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	100·—	101·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	101·—	102·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	94·50	95·56

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	225·—	245·—
„ „ (po 500)	225·—	245·—
„ „ drobne	200·—	220·—
Ruble Dumskie (po 1000)	65·—	75·—
„ dumskie (po 250)	55·—	65.—
Karbowańce (po 1000)	16·—	22·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	18·—	22·—
100 franków franc.	1500·—	1700·—
100 franków szwajc.	2800·—	—·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar ameryk.	190·—	—·—
1 dolar kanad.	160·—	—·—
100 marek niem.	250·—	—·—
100 lei rumuńskich	315·—	335·—
Liry włoskie	1000·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	650—750	
„ „ Paryż	1450—1650	.375
„ „ Zurych	3000—3200	
„ „ Pragę	230—250	
„ „ Wiedeń	65—75	—
„ „ Berlin	250—270	—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

KURSA ZURYCHSKIE.

Wiedeń, 16 lutego.

(PAT.) Wedle doniesień prywatnych z Zurychu podniósł się kurs koron w Zurychu na 2.30, poprzedni kurs oficyalny opiewał na 2.05.

MIESIĘCZNA PRODUKCYA ROPY W BAKU

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (r) Z Baku donoszą: Obecnie w rejonie Baku wydobywa się **miesięcznie 20 do 25 milionów pudów ropy. W końcu listopada ub. roku zapasy produktów naftowych wynosiły 200 milionów pudów.** Robotników wypłaca się naftą.

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4.
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.